NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · WTOREK · 2 LIPCA 1946 R. — NR. 143

Jak wypadnie referendum?

Pierwsze wyniki referendum

Dane ze stolicy i wojew. warszawskiego — Częściowe wyniki z Łodzi

WARSZAWA (SAP). Według tymczasowych danych udział w głosowaniu ludowym i wyniki głosowania w niektórych okręgach są następujące:

W WARSZAWIE

W 124 obwodach miasta stołecznego Warszawy wyniki są następujące:

Ogólna liczba uprawnionych do głosu w tych obwodach	246.339
Z tego głosowało	221.418
Ogółem liczba głosów ważnych	220.797
Na I. pyt.: odpowiedzi »tak«	152.231
»nie«	68.566
Na II. pyt.: odpowiedzi »tak«	193.281
»nie«	27.516
Na III. pytanie: »tak«	209.168
»nie«	11.620

W WOJEW. WARSZAWSKIM

Wyniki częściowe z 31 obwodów województwa warszawskiego:

Uprawnionych do głosowania było:	39.333
Głosujących:	36.698
W tym głosów ważnych	36.229
nieważnych	469
Odpowiedzi na I. pyt.: »tak«	26.895
»nie«	9.334
Na II. pytanie: »tak«	30.654
»nie«	5.575
Na III. pytanie: »tak«	33.562
»nie«	2.667

ŁÓDŹ — MIASTO

Wynik częściowy z okręgu głosowania ludowego Nr. 3 Łódź-miasto z 40 obwodów (do godz. 0.30):

Uprawnionych do głosowania	53.269
Głosujących	48.722
nieważnych głosów	[illegible]
ważnych głosów	47.806
Na I. pytanie: »tak«	37.566
»nie«	10.300
Na II. pytanie: »tak«	41.457
[illegible]	[illegible]
Na III. pytanie: »tak«	45.375
»nie«	2.491

WARSZAWA (SAP). Większość członków rządu oddała swe głosy w godzinach rannych. Jako mieszkańcy domu ministerialnego przy Al. I Armii (dawniej Al. Szucha), głosowali w lokalu Komisji Obwodowej przy ul. Mokotowskiej 12.

Wicepremier Gomułka złożył swój głos o godz. 10.15„ a wicepremier Mikołajczyk w parę minut później. Obaj wicepremierzy dłuższy czas czekali z oddaniem głosu na swoją kolejkę.

W tym lokalu także w godzinach rannych głosowali ministrowie: Matuszewski, Rzymowski, Świątkowski.

Dyplomaci i dziennikarze amerykańscy w Komisji Obwodowej Głosowania Ludowego

Lokal Komisji Obwodowej Głosowania Ludowego przy ul. Mokotowskiej 12 odwiedziła niespodziewanie w godzinach rannych wycieczka bawiących w Polsce sprawozdawców amerykańskich. Wraz z nimi przybywa I radca ambasady St. Zjednoczonych Keath w towarzystwie innych członków ambasady. Wśród amerykańskich gości znajdują się m. innymi: korespondentka „United Press" pani Ruth Lloyd, korespondent „News York Herald Tribune" p. Bigart.

W momencie przybycia dziennikarzy amerykańskich do lokalu Komisji Obwodowej — na sali znajdują się wiceprezydent KRN, Generalny Komisarz Głosowania Ludowego Barcikowski oraz szef protokołu Dyplomatycznego, dyr. Adam Gubrynowicz, którzy przybyli złożyć swe głosy.

I Radca ambasady St. Zjednoczonych, który jest pierwszą osobą po ambasadorze, wykazuje duże zainteresowanie przebiegiem głosowania. Amerykanom podoba się porządek, utrzymywany przez R. M. O. Właśnie kobieta z dzieckiem na ręku podchodzi bez kolejki do stołu. Zasłony dla głosujących, spokój i powaga, w jakim obywatele spełniają tak ważny akt, państwowy — wszystko to robi wrażenie na gościach amerykańskich.

Radca ambasady St. Zjednoczonych, Keath, żegnając się z generalnym Komisarzem Głosowania Ludowego w wypowiedzianych słowach „Very fine indeed" (Rzczywiście, bardzo dobrze), najlepiej określił swój pogląd na organizację Referendum.

Odlot delegacji polskiej

WARSZAWA (SAP) W sobotę rano odleciała samolotem do Londynu delegacja polska z ramienia Ministerstwa Zdrowia na Międzynarodową Konferencję wyżywienia.

W skład delegacji weszli: doc. Al. Szczygieł (U. W.), doc. Połkowski (S, G, G, W.), i dr. E. Paluch.

Konferencja Wyżywienia rozpocznie się 2 lipca w Londynie i ma na celu przedstawienie zdobyczy nauki o wyżywieniu w celu poprawy odżywiania poszczególnych narodów.

„Wilkolaki" w potrzasku

CHORZÓW (SAP) W powiecie lublinieckim, woj. śląsko-dąbrowskiego, władze bezpieczeństwa zatrzymały dwóch członków podziemnej organizacji niemieckiej: Kocembo i Zająca, za prowadzenie antypolskiej agitacji. Charakterystycznym jest, że u aresztowanych znaleziono ulotki, nawołujące do trzykrotnej odpowiedzi „nie".

Rozczarowanie bombą atomową

Sesacyjne wyniki amerykańskiego eksperymentu

LONDYN (BBC). Amerykańscy rzeczoznawcy ogłaszają, że skutki spowodowane eksplozją bomby atomowej były mniejsze niż się spodziewano. Spośród żywego inwentarza pozostawionego na pokładach statków przeznaczonych na ofiarę bomby atomowej krowy spokojnie żuły siano w momencie wkraczania ekspertów na pokłady statków, które się uratowały. Tylko 3 okręty zatonęły: dwa transportowce i jeden kontrtorpedowiec, o którym pisano początkowo, że leży przewrócony do góry kilem. Ogółem zniszczono 20 okrętów. Inne odniosły tylko powierzchowne obrażenia.

Wiceadmirał Blady wyraził zadowolenie z przebiegu eksperymentu, który dowiódł racji istnienia floty wojennej nawt w obliczu takiej broni, jak bomba atomowa.

Wyjazd tow. Stańczyka

GDAŃSK (PAP). W dniu 1 lipca w godzinach południowych odjechał z Polski do Ameryki na pokładzie amerykańskiego statku »Rodefort Victory« towarzysz minister Stańczyk generalny dyrektor Komitetu dla Spraw Społecznych ONZ.

Odjeżdżającego żegnali minister żeglugi i handlu zagranicznego oraz przedstawiciele Gdańska i Gdyni.

Tow. Stańczykowi w podróży towarzyszy małżonka.

W przeddzień wyjazdu generalny konsul królestwa Szwecji w Gdańsku Dryzelius podejmował tow. Stańczyka wraz z małżonką pożegnalnym śniadaniem w [illegible] we [illegible]

Optymistyczne nastroje w Paryżu

Projekt państwa Triestu będzie przyjęty

LONDYN (BBC). W poniedziałek o godz. 17 zebrali się 4 ministrowie spr. zagr. i rozpoczęli obrady na temat projektu francuskiego w sprawie Triestu. Obrady rozpoczęto z pewnym opóźnieniem, ponieważ delegacja brytyjska, amerykańska i radziecka oczekiwały na instrukcje swych rządów. W ciągu soboty i niedzieli delegacja brytyjska debatowała nad nowym projektem.

Według powszechnej opinii projekt zostanie przyjęty przychylnie nie mniej jednak korespondenci liczą się z sugerowaniem poprawek zwłaszcza na temat ustalenia granic nowego autonomicznego państwa.

Zwrócił powszechną uwagę fakt, że minister Mołotow odbył konferencję z min. spr. zagr. Masarykiem, co niewątpliwie leży w związku z intencją delegacji radzieckiej włączenia Czechosłowacji w poczet państw kontrolujących autonomiczną prowincję.

Oczekiwane jest rozpoczęcie dyskusji na temat przyszłości Niemiec w związku z rozpatrywaniem traktatu z Włochami.

Min. Byrnes przyjął gen. Claya gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej w Niemczech w obecności jego doradcy politycznego (r).

Nowe stronnictwo

TEHERAN (SAP) Premier perski Ghavam es Sultaneh w przemówieniu radiowym oświeczył, że pracuje nad utworzeniem nowej partii politycznej, która będzie nosiła nazwę „demokratycznej partii Iranu". Program nowej partii ma wyszczególnić szereg reform, ujętych w 11 punktów.

2 lata przed klęską szkolono wilkołaków

Organy Bezpieczeństwa Publicznego niszczą niemieckie podziemie

Mimo, że wojna już się skończyła, na terenach Polski znajduje się jeszcze duża ilość Niemców — rozbitków faszyzmu, którzy stanowią do dziś dnia i na naszych terenach ośrodki zbrodni, zamętu i niepokoju. Zaraza ta wychodzi czasem ze stanu utajenia i sprawia większe lub mniejsze kłopoty naszym mężom stanu, podejmującym w wielkim trudzie dzieło odbudowy kraju i ładu wewnętrznego.

HITLEROWCY PRZYGOTOWALI SZTAB KONSPIRACYJNY

Na długi czas przed klęską Niemiec, sfery kierownicze partyjne rozpoczęły ściśle tajną pracę, zmierzającą do przejścia w podziemie. Cały szereg konkretnych faktów świadczy o praktycznym przygotowaniu nacjonalistycznego podziemia w celu odrodzenia germańskiej wojennej potęgi.

O przygotowaniach hitlerowców do podziemnej działalności przestrzegał dnia 20. 9. 1944 r. angielski minister spraw zagranicznych Eden w parlamencie angielskim. Niedawno państwowy departament U. S. A. w specjalnym doniesieniu wskazywał, że według wiarygodnych informacji hitlerowski reżim rozpracował w detalach powojenne plany zachowania swych doktryn i panowania i że niektóre z tych planów już są stopniowo realizowane.

Rzeczywistość potwierdziła trafność tych ostrzeżeń. 2 kwietnia 1945 r. hitlerowskie radio przekazało nakaz do niemieckiej ludności rejonów, zajętych przez sojuszników — wstępowania do podziemnej organizacji »Wehrwolf«, której początkowym zadaniem jest zabijanie żołnierzy wojsk okupacyjnych bez różnicy narodowości, wieku, stanu rodzinnego i niezależnie od ich osobistego zachowania się.

W Rzeszy niemieckiej trzy zasadnicze siły były zajęte organizowaniem podziemia: pierwsza — to partia hitlerowska, która rozpoczęła przygotowania do przejścia w podziemie już po stalingradzkiej klęsce Niemiec, druga — to niemieccy przemysłowcy, którzy drogą czysto pokazowego odseparowania się od szczytów hitleryzmu dążą do odrodzenia wojennych Niemiec po doznanych klęskach przy jednoczesnym zachowaniu swojej własności. Trzecia siła — to niemiecka generalicja, która również bierze udział w przygotowaniu podziemia.

Hitlerowcy już w początku 1943 r. zastosowali środki dla przejścia całego aparatu swojej partii na podziemną działalność w wypadku klęski Niemiec. Kierowała tym trójka: Marcin Bormann, który zamienił Hessa na stanowisku kierownika partyjnego aparatu, Himmler — wódz Gestapo i Konstanty Girn — pełnomocnik w sprawach obowiązku pracy, były kajzerowski oficer, jeden z przywódców » czarnej Reichswehry«, stworzonej przez niemieckie sfery wojskowe, po pierwszej wojnie światowej, lecz właściwie organizowaniem podziemia zajęło się Gestapo, gdyż aparat ten uznany został jako najbardziej odpowiadający temu celowi.

KOMÓRKI NAZISTÓW — POD MASKĄ POLSKOŚCI

Faszystowska partię proponowano zorganizować jako próbne komórki — po trzech, rzadziej — po 5-ciu członków, niezwiązanych między sobą. Praca tych komórek miała być kierowana przez rejonowych kierowników, względnie gminnych, którzy z kolei mają być podporządkowani wyższym kierownikom. Przewidziane zostało stworzenie mniejszych oddziałków do pracy sabotażowej w różnych dziedzinach gospodarki, wykorzystując przy tym doświadczenie hitlerowców od roku 1933. Po przyjściu hitlerowców do władzy, oddziałki takie przeistoczyły się wówczas w państwowe organa i ministerstwa. Obecnie odbywa się odwrotny proces — dlatego ogromna ilość nacjonalistów z ministerstw i innych państwowych instytucji zmienia nazwiska, miejsce zamieszkania, przechodząc do pracy konspiracyjnej. Aparat Himmlera nie naprózno uczył się metod antyfaszystowskiego podziemia w Europie, robił to celowo dla wykorzystania tego doświadczenia.

Dla lepszej konspiracji już wówczas przerabiano Volksliste z 1-ej i 2-ej na 3-cią i 4-tą, w celu utrzymania elementu niemieckiego na ziemiach polskich. Przykładem charakterystycznym może posłużyć fakt, że niektórzy posiadacze Volkslisty Nr. 1 przed zwerbowaniem ich do szkoły dywersyjnej byli »dezerterami« z wojska, przy czym dla zachowania pozorów, Gestapo — powiadomione o dezercji — wszczynało poszukiwania, jednocześnie skreślano takich »dezerterów« z Volkslisty Nr. 1 na Volkslistę Nr. 4, nawet dawano im dokumenty z literą P. Były to specjalne metody niemieckie, obliczone na pozostawienie na polskich terenach jak największej ilości swoich agentów i dywersantów.

Jaskrawe światło na podejście niemieckie do kwestii wysiedlania Niemców z terenów Polski i usiłowanie pozostawienia na terenach Polski swoich ludzi, rzuca instrukcja niemiecka, pochodząca z pewnej centrali podziemia Rzeszy niemieckiej. Instrukcja ta m. in. nakazuje niemieckiej ludności na polskich terenach zachodnich ubiegać się o obywatelstwo polskie, by nie pozwolić wysiedlić się i przez pozostanie pracować w konspiracji. Punkt b. w tej instrukcji nakazuje Niemcom fachowcom, inżynierom, technikom i t. p. staranie się o uzyskanie stanowisk w polskich fabrykach i zakładach pracy, gdzie po uzyskaniu obywatelstwa polskiego i zaufania u Polaków będą mogli prowadzić pracę szpiegowską i sabotaż.

Centrala w Dreźnie opracowała bardziej jeszcze drobiazgowe instrukcje, które przesłała na nasz teren. — Treść tych instrukcji jest dokładnie znana Ministerstwu Bezpieczeństwa.

LIKWIDACJA HITLEROWCÓW — PRZYSPIESZA REPOLONIZACJĘ ZIEM ODZYSKANYCH

Polskie organa bezpieczeństwa, rzecz jasna, już dawno rozpoczęły zbieranie odpowiednich materiałów i na tej podstawie rozpoczęły planową, szeroko zakrojoną akcję, zmierzającą do sparaliżowania wrogiej działalności podziemia niemieckiego na naszych terenach. Organa bezpieczeństwa oceniły niezwłocznie sytuację, przystępując do planowej akcji. Każdy miesiąc przynosił nowe wyniki, potwierdzając niezbicie zorganizowaną działalność niemieckiego podziemia na naszych terenach.

Już do stycznia 1946 r., w wyniku rozpracowania niektórych niemieckich środowisk, aresztowano i osadzono w więzieniu ponad 300 członków niemieckiej organizacji dywersyjnej oraz 5-ciu komendantów organizacji, zlikwidowano kilka większych magazynów broni, amunicji i materiałów wybuchowych, likwidując równocześnie łączników, łączniczki i kilku emisariuszy z Rzeszy z instrukcjami z Drezna. Tego rodzaju wstępne likwidacje umożliwiły dokładną orientację i poprowadzenie likwidacji bardziej konkretnej.

Od lutego 1946 r., w wyniku opracowanych planów operacyjnych, ujęto ponad 200 członków organizacji, 39 dowódców poszczególnych grup i komórek wywrotowych, członków sztabów powiatowych, kilku łączników, duże ilości materiałów wybuchowych, amunicji, granatów, broni maszynowej, automatycznej, drukarni, radiostacji, oraz ulotek podburzających, jak zawsze, zawierających ściśle datę oderwania Śląska od Polski i t. p. Ulotki te są pochodzenia zagranicznego, dostarczane są przez specjalnych wysłanników. Wszystkie one nawołują Niemców do przetrwania ciężkich chwil, do zorganizowania się, ścisłej konspiracji i oczekiwania na wkroczenie wojsk anglo-amerykańskich i oddziałów niemieckich. Niektóre ulotki podpisywane są w brzmieniu angielskim i obliczone są na poróżnienie Polaków z sojusznikami z Zachodu.

Organa bezpieczeństwa publicznego prowadzą stale swoją trudną, niebezpieczną i ofiarną pracę na tym wielkim odcinku, trzymając rękę na pulsie, by ochronić naszą ludność przed wszelkimi niespodziankami ze strony sabotażystów i wywrotowców niemieckich, zwłaszcza wobec stwierdzonego ich łączenia się ze zbrodniczymi elementami NSZ i innymi reakcyjnymi bandami.

Napad na lokal głosowania

W niedzielę w czasie głosowania ludowego kilku sprawców dokonało napadu na lokal głosowania w Libiążu Małym (pow. Chrzanów).

Sprawcy spotkali się z dzielną odprawą ze strony O. R. M. O. Po kilku strzałach napastnicy zbiegli. Zarządzono za nimi pościg.

„Odrodzenie Wielkich Niemiec"

BERLIN (PAP). Dziennik »Neues Deutschland« ogłosił list marynarza Willy Ludtke na temat sytuacji na wyspie Fehmarn w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. W liście tym czytamy, m. in.:

»Tysiące internowanych marynarzy i oficerów b. niemieckiej marynarki wojennej na wyspie Fehmarn w dalszym ciągu pełnią czynną służbę wojskową. Oficerowie w całkowitym umundurowaniu z orderami naramiennikami i szpadami codziennie dokonywują apelu i kierują ćwiczeniami.

»Admirał hitlerowski Rieve, który po upływie 8 miesięcy od zakończenia wojny ukazał się na wyspie Fehmarn w pełnej gali wraz ze swym sztabem, na jednej z uroczystości, oświadczył internowanym marynarzom mniej więcej co następuje:

Należy przyznać, że obecnie słezymy, jednakże koalicja wrogów nie będzie trwać wiecznie, a wówczas wybija godzina odrodzenia politycznego i wojskowego wielkich Niemiec.

W strefie amerykańskiej prezesem pewnej rady samorządowej został wybrany »chrześcijański socjalista« Falkenberg, który okazał się dawnym esmanem.

La Guardia przeciw poprawce reakcji

MOSKWA (PAP). Obserwator międzynarodowy dziennika „Prawda" Wiktorow pisze, że prasa radziecka i zagraniczna notuje ciągły wzrost nacisku kół reakcyjnych USA w tym kierunku, aby linia przewodnia polityki amerykańskiej zagranicznej stała się polityką dyktanda. Ze specjalnym zapałem zaleca się taką politykę w stosunku do Związku Radzieckiego.

Tym razem jako pretekst dla kampanii na rzecz polityki dyktanda posłużył im projekt prawa o przydziałach UNRRA. Widać to jasno na przykładzie poprawki przyjętej ostatnio przez Izbę Reprezentantów. Poprawka, wniesiona przez republikanina Dirksena, oświadcza, że fundusze UNRRA nie mogą być użyte dla transportu, dostawy i rozdziału towarów na rzecz takiego kraju, który „otrzymując pomoc UNRRA, odmawia należycie akredytowanym korespondentom prasy amerykańskiej pozwolenia na czynienie obserwacji i na wysyłkę niecenzurowanych depesz, dotyczących rozdziału i wykorzystania tych towarów".

Członek Izby Reprezentantów demokrata O'Neal stwierdził, że zatwierdzenie tej poprawki byłoby poważnym błędem. Misje UNRRA mają w zupełności możność wysyłania raportów co do wszystkiego dotyczącego rozdziału żywności.

Nie można zapominać, tym, że UNRRA jest organizacją międzynarodową i że nie ma żadnych powodów do udzielania specjalnych przywilejów w związku z jej działalnością właśnie amerykańskim korespondentom. Kwestia pracy korespondentów, regulowana przez każdy kraj zgodnie z jego własnymi prawami, nie ma nic wspólnego ze sprawą działalności UNRRA. Próba powiązania ze sobą tych dwóch problemów to nic innego, jak próba naruszenia suwerennych praw drugiego państwa, próba podporządkowania jednego państwa woli drugiego.

W ten właśnie sposób ocenił poprawkę Dirksena generalny dyrektor UNRRA La Guardia.

Szef opozycji JKM

LONDYN (SAP) Podano tutaj do wiadomości, że Lord Woolton, który w czasie wojny był ministrem wyżywienia w rządzie koalicyjnym objął na zaproszenie Churchilla przewodnictwo partii konserwatywnej.

Woolton będzie następcą Ralpha Assheton, który zrezygnował z tego stanowiska, ponieważ był przeciążony innymi obowiązkami. Woolton, który przed wstąpieniem do rządu Churchilla był politycznie niezależny, będzie miał teraz, jako przewodniczący partii, zadania pokierowania kampanią wyborczą konserwatystów przed najbliższymi wyborami powszechnymi.

Trzy sekundy...-- Dwie sekundy...-- Jedna...

Moment zrzucenia bomby atomowej

LONDYN (SAP). Ostrzeżenie, nadawane z samolotu „Latającej Fortecy", unoszącej się nad terenem eksperymentu z bombą w swych wnętrznościach — tak brzmiało:

Trzy minuty — dwie minuty — jedna minuta — pięćdziesiąt sekund — dziesięć sekund — dwie sekundy — jedna...

A wtedy, wtedy otrzymamy — być może odpowiedź na całe morze pytań i domysłów, od których roi się w głowach.

Samolot z bombą o godz. 20-tej czasu średnio europejskiego, wyleci z Kwajalein, 300 km z górą na południo-wschód od Bikini, trzy do czterech razy okrąży swój cel próbnym lotem i — jeżeli wiatr i pogoda okażą się odpowiednie — zrzuci bombę.

Na dwie godziny przed tym cały personel opuści tzw. flotę samobójców i flaga międzynarodowa zostanie wywieszona na wszystkich okrętach. Gdyby przypadkiem ktokolwiek pozostał na okręcie, ma niezwłocznie na znak alarmu opuścić flagę.

Poczyniono najdalej idące przygotowania, aby zebrać skrzętnie wszystkie dane naukowe. Pewne jest tylko to, że w ciągu milionowego ułamka sekundy, po wybuchu wywiąże się niebywale wysoka ciepłota, a słup płomieni i chmury dymu wzniosą się na wysokość 15 do 20 km. Wszelkie inne przewidywania są — jak dotąd — teoretyczne.

Z zainteresowaniem oczekiwane są wyniki eksperymentu na inwentarzu żywym, umieszczonym na pokładach „samobójczej floty" w ilości 200 kóz; 200 świń i 4.000 szczurów. Biologowie spodziewają się dowiedzieć czegoś o wpływie nuklearnych promieni gamma na organizmy żywe.

Ale największe ludzkie zainteresowanie budzi los mieszkańców Bikini, usuniętych z wyspy. Oczekują oni pod opieką floty amerykańskiej na możność powrotu; nastąpi to wówczas, gdy naukowcy stwierdzą, że radioaktywność wyczerpała się na atolu. Ale pustynny teren nowego Meksyku, gdzie spadła pierwsza bomba w dniu 25 lipca 1945 r., jest jeszcze do dziś wybitnie radioaktywny.

Rząd brytyjski musi stosować ostre środki

LONDYN (BBC). W poniedziałek popołudniu premier Attlee wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz opinii rządu brytyjskiego na temat akcji brytyjskiej rozpoczętej w Palestynie jako odpowiedź na zaburzenia wywołane przez terrorystyczne organizacje żydowskie.

„Rząd brytyjski — mówił premier Attlee — ma obowiązek utrzymania ładu i porządku i nie będzie tolerować partyjnych prób wpływania na sytuację w Palestynie". Premier oświadczył dalej, że rząd brytyjski pragnął stać na stanowisku uchwał komisji anglo-amerykańskiej, niestety jednak zmuszony był przedsięwziąć ostre środki. Grupa amerykańskich rzeczoznawców ma przybyć do Palestyny. Rząd amerykański był informowany o akcji w Palestynie, ale nie był o nią zapytywany. Rząd brytyjski nie ma zamiaru zamykać agencji żydowskich a wielu z pośród aresztowanych zostanie zwolnionych.

Akcja oddziałów brytyjskich wykryła część opracowanego planu organizacji wojskowej żydowskiej, — skierowanego przeciwko władzom brytyjskim. Na zakończenie swojego przemówienia premier Attlee zaapelował do dobrej woli narodu żydowskiego i współpracy z władzami brytyjskimi.

Debata nad sprawą palestyńską odbędzie się w poniedziałek wieczorem na posiedzeniu gabinetu, na którym obecny będzie marsz. Montgomery, szef sztabu imperialnego, który dopiero co powrócił z podróży po Palestynie, Egipcie i Indiach (r).

Grabież mienia żydowskiego?

LONDYN (BBC). Donoszą z Jerozolimy, że żydowska rada narodowa za pośrednictwem swojego przewodniczącego zwróciła się do władz brytyjskich o zaprzestanie akcji i uwolnienie aresztowanych.

Według doniesień Żydzi stawiają bierny opór, co powoduje częste starcia z oddziałami brytyjskimi. — Oficjalnie zaprzeczono twierdzeniom, które ukazały się w organach żydowskich na temat rzekomej grabieży mienia żydowskiego przez oddziały brytyjskie (r).

Sjoniści do Trumana

NOWY JORK (SAP) Przewodniczący Komitetu Pomocy Sjonistów Amerykańskich stwierdził w oświadczeniu, zbliżonym do prasy, że Komitet wysłał naglący telegram do prezydenta Trumana w związku z aresztowaniami przedstawicieli Agencji Żydowskiej w Palestynie.

Dla dobra kraju

Z życia OMTUR we Francji

Wśród różnych polskich organizacji politycznych czy społecznych poza granicami kraju na pierwszy plan wybija się intenzywnością swych poczynań organizacja młodzieżowa TUR na terenie Francji. Działalność TUR-u na obczyźnie świadczy dobitnie, że myśl socjalistyczna dociera wszędzie tam, gdzie tylko znajdują się polskie skupiska robotnicze. Działalność TUR we Francji rozwija się głównie w Paryżu i północnych okręgach robotniczych. W wyniku owocnej pracy działaczy TURowych z tow. Szczerbińskim na czele liczba oddziałów tej organizacji wzrosła z 48 na 68. Przez działalność oświatową TUR uświadamia źle informowaną przez wrogie czynniki ludność polską we Francji, spełniając tym samym wybitną rolę propagandową.

Kładąc główny nacisk na prace oświatowe TUR zorganizował ostatnio we wszystkich polskich ośrodkach emigracyjnych we Francji miesiąc »Książki Polskiej«. Impreza ta zakrojona na szerszą skalę miała głównie za zadanie zbiórkę książek polskich i oddanie ich do użytku bibliotek TURu. Głód książki polskiej we Francji jest wielki, bo też Polacy zawsze tęsknią do ojczystego słowa.

Biblioteki TURu odgrywają więc na tamtym terenie poważną rolę oświatową i są niekiedy jedynymi placówkami kulturalnymi na emigracji. Zbiórka książek polskich zasiliła wybitnie biblioteki TURowe, przy czym najlepsze rezultaty osiągnięto w Paryżu. Oprócz książek zebranych w ramach miesiąca książki polskiej TUR otrzymuje również pewną ilość nowych wydawnictw z kraju, które rozdziela między swe biblioteki, premiując te spośród nich, które wykazują żywszą aktywność. Wielki nacisk kładzie się również na działalność widowiskową, organizując przedstawienia teatralne i imprezy świetlicowe w formie pogadanek, odczytów, referatów, dyskusji i t. d. Nasi rodacy we Francji skarżą się niestety na brak dobrych sztuk dla teatrów amatorskich, dzięki czemu repertuar swój muszą wypełniać starymi sztukami, które nie zawsze spełniają swą rolę wychowawczą czy społeczną.

Jak wynika z tego krótkiego sprawozdania działalność TUR-u we Francji jest żywa i przyczynia się wybitnie do utrwalenia demokracji wśród emigracji polskiej. Działacze TURowi mimo ciężkich warunków, na które wpływają przede wszystkim trudności komunikacyjne z krajem nie zniechęcają się, a przeciwnie pracują nadal z zapałem, rozumiejąc doskonale swe wielkie zadanie, jakie mają do spełnienia dla dobra nowej Polski.

KOMUNIKAT PRASOWY

Miejski Wydział Aprowizacyjny i Handlu w Krakowie zawiadamia, że z dniem 1 VII. br. rozpoczyna wydawanie obuwia po jednej parze na osobę dla osób pojedyńczych.

Upoważnieni do poboru obuwia osoby, które otrzymują karty żywnościowe I kat. za wyjątkiem osób otrzymujących karty żywnościowe I. kat. nie z tytułu pracy na okres jednego miesiąca.

W tym celu osoby chcące pobrać obuwie zgłoszą się w Miejskim Wydziale Aprowizacji i Handlu przy ul. 1 Maja 6 (Dunajewskiego) I. p. pokój Nr 8 w godz. 9 do 12 według poniżej podanej kolejności alfabetycznej z kuponem rejestracyjnym „B" karty żywnościowej za marzec br. nalepionym na biały papier wielkości karty pocztowej i adresem posiadacza karty żywnościowej.

Karty żywnościowe za miesiąc marzec i kwiecień br. oraz dowód osobisty należy przynieść ze sobą.

1. lipca A—B; 2-go C—D; 3-go E, F, G, H; 4-go I, J, L, Ł; 5-go K; 6-go K—M; 8-go N, O, P; 9-go R—S; 10-go S, T, U; 11-go T, U, W i 12-go lipca W—Z.

KURS RYSUNKÓW I MALARSTWA

dla początkujących i zaawansowanych (lipiec i sierpień). Studium natury różnymi technikami rysunkowymi i malarskimi. Informacje i zapisy do 28 czerwca w sekretariacie Ogniska Kultury Plastycznej „Dom Plastyków", Łobzowska 3, I.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"

DZIŚ W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 16-ta „Świętoszek" Moliera.

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta „Król włóczęgów".

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19.15 „Zbyt liczna rodzinka".

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO godz. 19.00 „Dzień bez kłamstwa".

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 19 „Nowa umowa małżeńska" G. B. Shaw'a

OSTATNIE DNI NOWEJ UMOWY MAŁŻEŃSKIEJ

Kapitalna komedia B. G. Shawa „Nowa Umowa Małżeńska" schodzi w dniach najbliższych z repertuaru Teatru Kameralnego TUR. Najbliższą premierą będzie francuska komedia Hennequina i Vebera „Oddalennie o piątej".

KONCERT DLA ŚWIATA PRACY

W dniu 2 lipca br. o godz. 17.30 odbędzie się na Wawelu koncert wybitnych artystów Filharmonii Krakowskiej. W razie niepogody — sali kina Świt. Wstęp wolny.

„WESOŁY DESANT ATRAKCYJNEJ REWIETKI" TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA O. W. 7 pt. „WOLNOĆ TOMKU W SWOIM DOMKU"

Do Krakowa przyjeżdża na gościnne występy Teatr Domu Żołnierza D. O. W. 7. W dniu 4, 5, 6 i 7 lipca br. w Sali Teatru Powszechnego przy ul. Lubicz Nr. 48 wystawiana będzie wesoła atrakcyjna rewietka p. t. „Wolnoć Tomku w swoim domku".

W programie satyra, groteska, tańce i piosenki w obrazach scenicznych. Autorami są: Brok Br., Gozdawa Zdzisł., Jurandot J. i Stępień W.

Początek dnia 4, 5 i 6 bm. o godz. 19-tej, a dnia 7 bm. o godz. 15-tej i 19-tej.

ROMANOWNA I KRECZMAR W „STARYM TEATRZE"

Łącznie z wyjazdem na gościnne występy Zespołu Starego Teatru, biorącego udział w „Zbyt licznej rodzinoe" Birabeau, będą gościć na małej scenie świetni artyści Teatru Wojska Polskiego w Łodzi Janina Romanówna i Jan Kreczmar, którzy ukażą się publiczności krakowskiej w znakomitej dowcipnej komedii Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Występy Romanówny i Kreczmara rozpoczną się 2 bm. i będą trwały wyłącznie do dnia 8 bm., poczym powróci na małą scenę „Zbyt liczna Rodzinka" ciesząca się tak słusznym powodzeniem.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

od środy 26 czerwca 1946 r.

„Scala" — film p. t. **PEWNEJ NOCY.**

„Wanda" — film p. t. **ZUZU.**

„Wolność" — film p. t. **KAPRYS MŁODOŚCI.**

„Apollo", „Sztuka" — film p. t. **OSTATNIE OSTRZEŻENIE.**

„Gdańsk" — film p. t. **SREBRNA FLOTA.**

„Świt" — film historyczny p. t. **SERCE I SZPADA.**

„Warszawa" — film p. t. **MAŁY TARZAN.**

„Uciecha" — film p. t. **NIEUCHWYTNY SMITH.**

Początek programów 15.30, 17.30 i 19.30 z wyjątkiem „Sztuka", która gra godz. 15, 17 i 19-ta.

Przedsprzedaż: w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

KOMUNIKAT

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział w Krakowie zawiadamia Fabryki, Zakłady Pracy i wszystkich rodziców, że wyjazd dzieci na kolonie wakacyjne nastąpi dnia 3. VII. o godz. 12-tej w poł.

Bliższych informacji udziela biuro R. T. P. D. przy ul. Podzamcze 10, od godz. 8-mej do 17-tej popoł.

Ulicami Krakowa

Alkohol zakonspirowany

Wiadomo, że na zarządzenie władz w dniach 29 i 30 czerwca, tj. w okresie »referendowym« obowiązywał zakaz sprzedawania wódki i t. p. innych wysokoprocentowych napoi. Od chwili kiedy przeczytałem to ważkie i uzasadnione w zupełności zarządzenie, gnębiła mnie jedna myśl, a mianowicie, czy nasze krakowskie »moczymordy« wytrzymają przez dwa dni bez »wódzi«. Wprawdzie byłem przekonany, że będą oni na tyle przezorni i zaopatrzą się jeszcze w piątek w baterię litrówek, ale intrygowały mnie przede wszystkim lokale rozrywkowe i restauracje. Zastanawiałem się bowiem, czy niektórzy z restauratorów przyzwyczajonych do szwindli okupacyjnych, tym razem zrozumieją doniosłość zarządzenia i w dni »zakazane« wódki sprzedawać nie będą. Tymczasem...

Widzieliście kochani czytelnicy sami, więc nie muszę Wam opowiadać, jak to z różnych knajp wychodzili »podchmieleni« rzekomo... piwem!

Słyszałem taką bardzo znamienną rozmowę w tramwaju, podczas której jeden »podchmielony« (piwem?) wtajemniczał drugiego, jeszcze trzeźwego, w jaki sposób może się »dobrze« napić. Otóż gdzieś, o ile mnie uszy nie mylą, przy ul. Szpitalnej, w którymś z licznych lokali podawano wódkę — opowiadał podchmielony — w szklankach... do wody sodowej jako właśnie tę ostatnią.

Dobry to sposób i może właśnie dzięki niemu spotykało się na ulicach tylu pijaków, ale to bardzo brzydko ze strony tych restauratorów, którzy puszczali się na tak »mętne wody«. Fe! Nieładnie — o ile bowiem takie postępowanie w czasie okupacji mogło uchodzić za czyn dodatni, o tyle w dzisiejszej Polsce jest to pospolite... świństwo. Zakonspirowana wódka smakowała w czasie konspiracji, ale dziś może zaszkodzić czasem tak podającemu jak i konsumentowi. Tak się robić nie powinno... (ZL)

148 promocji na Uniwersytecie

Przy końcu czerwca zanotowano 148 promocji doktorskich, jakie wydał Uniwersytet Jagielloński od czasu otwarcia Uniwersytetu. Pierwszej promocji po okresie okupacyjnym dokonano w dniu 3 III. Przejawem żywego ruchu na Uniwersytecie jest działalność 24 organizacji naukowych, których istnienie jest oparte na statutach, poza tym działa szereg organizacji nie unormowanych statutami. (Ade).

Pociąg sanitarny PCK

Do Krakowa przybył pociąg sanitarny Nr. 3 przywożąc kilkanaście rodzin repatriantów z zachodu. W chwili obecnej na dworcu odbywa się gruntowne czyszczenie wagonów. W najbliższych dniach PCK umożliwi nam konferencję z personelem, który niewątpliwie podzieli się z nami wrażeniami z podróży.

Konserwacja ołtarza Mariackiego

Oświadczenie Ministerstwa Kultury i Sztuki

W związku z artykułami, jakie się ukazały w „Dzienniku Polskim" w dniach 8-go i 16-go czerwca b. r., w których poruszono sprawy konserwacji ołtarza Mariackiego Wita Stwosza — Ministerstwo, po zbadaniu faktycznego stanu przez swych delegatów w osobie konserwatora Generalnego, Prof. Dr. Inż. Jana Zachwatowicza i Zastępcy Generalnego Konserwatora Mgr. Witolda Kieszkowskiego, stwierdza, co następuje:

1) Stan rzeźb Ołtarza Mariackiego nie budzi żadnych obaw i nie wykazuje zniszczeń poza drobnymi odpryskami złoceń na kilku figurach oraz nieistotnymi uszkodzeniami w częściach architektonicznych (baldachim) pochodzących z XIX w.

2) Dzięki umieszczeniu hygrometrów i termometrów zarówno w prezbiterium Kościoła Mariackiego, jak i w salach, gdzie przechowywane są rzeźby, zachowuje się w pracowni konserwatorskiej tę samą temperaturę i stopień wilgotności, jakie mają miejsce w kościele Mariackim. Hygrometry i termometry założone zostały w dniu 7-go maja br. i od tego czasu do chwili obecnej prowadzi się skrupulatną kontrolę wahań temperatury i wilgotności, notując dwa razy dziennie rezultaty spostrzeżeń.

3) Regulacja wilgotności powietrza w wymienionych salach pracowni konserwatorskiej odbywa się przy pomocy 8miu zbiorników z wodą oraz, w miarę potrzeby, skrapiania kamiennej posadzki wodą. Zbiorniki te umieszczone zostały w sali już w dniu 8 maja br., podczas gdy pierwsze skrzynie z rzeźbami rozpakowane zostały dopiero w dniu 20 maja br.

4) Nieprawdą jest, że okna pracowni konserwatorskiej zasłonięte zostały dopiero na skutek wzmianki, która pojawiła się w „Dzienniku Polskim" w dniu 8 czerwca, natomiast prawdą jest, że zasłonięcie okień nastąpiło na skutek zwiększającej się intensywności operacji promieni słonecznych w salach i samorzutnie poczynionych obserwacji, niezależnie od cytowanego artykułu, czego dowodem, że okna otrzymały papierowe zasłony w dniu 7 czerwca od strony południowej, a w dniu 8-go czerwca od strony północnej. Zamieszczone w „Dzienniku Polskim" zdjęcie fotograficzne, na którym widoczna jest jedna z płaskorzeźb Ołtarza Mariackiego oświetlona przez promienie słoneczne, pochodzi z momentu rozpakowania skrzyń i chwilowego umieszczenia jej w pobliżu okna.

Zaznaczyć należy, że skrzynie rozpakowywane były stopniowo poczynając od dnia 20 maja br. i prace te zakończono dopiero 14 czerwca, — podczas gdy okna zostały zasłonięte w dniu 7 i 8 czerwca.

Podkreślić należy, że zdjęcie fotograficzne zrobione zostało pokryjomu z wyraźną tendencją z zamkniętego pomieszczenia, położonego nad salą pracowni, do którego sprawcy dostali się bądź przez wykradzenie kluczy, bądź przez otwarcie drzwi wytrychem.

5) Rzeźby Ołtarza Mariackiego przenoszono do sal pracowni w skrzyniach, i tam dopiero rozpakowano. Wyjątek stanowiły tylko skrzynie Nr. 79 i 80, zawierające wielkie i ciężkie rzeźby figuralne, które po rozpakowaniu w korytarzu budynku Nr. 5 przeniesiono do pracowni przy zachowaniu jak najdalej idącej ostrożności, przy pomocy pasów, pod które podłożono koce, w obecności i pod kontrolą konserwatora Słoneckiego.

6) Informacje o sposobie opakowania transportu rzeźb średniowiecznych, przesyłanych samochodem ciężarowym z Wawelu do Warszawy, zawarte w piśmie podpisanym przez Związek Studentów Architektury oraz załączonym do niej protokole, są z gruntu fałszywe. Jak wykazało dochodzenie przeprowadzone przez Ministerstwo w tej sprawie, rzeźby opakowane były w sposób fachowy i właściwy, a przybyły one do Warszawy bez najmniejszych uszkodzeń, co stwierdza protokół ich przyjęcia przez Muzeum Narodowe w Warszawie z dnia 8 czerwca 1946.

7) Ministerstwo powołało w dniu 6 maja 1946 r. jako organ fachowy kontroli społecznej nad konserwacją Ołtarza Mariackiego specjalną Komisję.

Sprawa Katynia w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Trybunału międzynarodowego wyszły na jaw dalsze szczegóły, dotyczące stracenia przez Niemców 11 tys. polskich jeńców wojennych w Katyniu.

Zeznawał b. pułk. armii niemieckiej Ahrens, powołany przez obronę Goeringa. Oświadczył on, że podczas pobytu w okolicach Smoleńska słyszał od żołnierzy, że w lesie, w którym często polował, przeprowadzano masowe rozstrzeliwania. Pewnego razu, podczas polowania na wilki, Ahrens natknął się na groby 11 tys. polskich oficerów.

Zastępca prokuratora radzieckiego Smirnow oświadczył, że w posiadaniu prokuratury radzieckiej znajduje się tajny dokument niemiecki, ujawniający wydanie 2 oddziałom eksterminacyjnym „rozkazu przeprowadzenia egzekucji" polskich oficerów. Dokument nosi datę października 1941 r. i jest zatytułowany — „Ważne tajne sprawy państwowe".

Przewodniczący Trybunału Lawrence polecił dokument ten w całości przetłumaczyć.

Następnie świadek oskarżenia, dyrektor obserwatorium w Smoleńsku prof. Borys Bazilewski oświadczył, że był zmuszony w czasie okupacji niemieckiej do zajęcia stanowiska wiceburmistrza tego miasta. Jeńcy polscy pracowali tego lata w sąsiedztwie szosy Moskwa—Mińsk.

Po jakimś czasie burmistrz zakomunikował mu, o otrzymanym z Berlina rozkazie „zlikwidowania" Polaków i zastrzegł się, iż sprawa ta musi być utrzymana w ścisłej tajemnicy. — W kilka tygodni później świadek zapytał burmistrza co się stało z Polakami na co otrzymał odpowiedź, że już nie żyją.

Następny świadek radziecki — bułgarski lekarz Markow zeznał, że był członkiem niemieckiej komisji, która udała się samolotem do Katynia w celu przeprowadzenia badań w sprawie masakry polskich oficerów, tam pochowanych. Pokazano jedynie mogiły już rozgrzebane z wyjętymi ciałami.

Dokumenty zabitych znaleziono przed przybyciem komisji i członkom jej nie pozwolono ich nawet dotknąć. Markow zeznał, że dokonał autopsji jednego z ciał. „Uważam — stwierdził świadek — że ciało to było pogrzebane najwyżej przed rokiem lub 13 miesiącami, nie zaś przed 3 laty, jak utrzymywali Niemcy".

Walki z bandytyzmem

W ubiegłą sobotę około godz. 5-tej rano kilkudziesięciu bandytów napadło na placówkę Wojska Polskiego w Gilowicach (pow. Żywiec). Wywiązała się walka trwająca ponad dwie godziny, w której bandyci posługiwali się oprócz broni automatycznej, poniemiecką bronią przeciwpancerną »pięścią pancerną«. Jeden z żołnierzy poległ, a trzech odniosło ciężkie rany.

Energiczna obrona wojska i posiłki Milicji Obywatelskiej zmusiły bandę do ucieczki.

Zaalarmowano natychmiast sąsiednie posterunki i zorganizowano wspólny pościg. Po kilku godzinach oddział wojska i milicji napotkał część bandy. Doszło do potyczki, w której trzech bandytów zostało zabitych, a czterech ujęto z bronią w ręku.

Pościg za resztą bandy trwa.

W czasie pościgu za bandą banderowców, która przed kilku dniami ograbiła wieś Łabowa (w pow. nowosądeckim), a następnie spaliła ją, zorganizowanym przez W. P., milicję i Urząd Bezpieczeństwa, doszło w sobotę do walki. Banderowcy stawiają silny opór, wykorzystując lesisty teren.

W czasie potyczki zginął jeden z milicjantów i żołnierz U. B. z N. Sącza. Po stronie bandytów zastrzelono kilkunastu przestępców.

Akcja trwa.

Unieważniam skradzione dowody osobiste na nazwisko Domagała Stanisław, t. j. leg. PPS Nr. 146, zaświadczenia tożsamości.

Krakowska Przetwórnia Mięsa
Spółdzielnia Pracy
KRAKÓW, ul. Rzeźnicza 28
tel. 596-39
poleca:
znane ze swej jakości wyroby masarskie, mięso i przyprawy do zup „Smak".
Sklep fabryczny: ul. Grodzka 25
tel. 586-15
144

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 2 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 16 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—06342